

Dorota Basista

Misja dyplomatyczna Folke Bernadotte w Niemczech w 1945 roku

Na wiosnę 1997 roku w Programie Pierwszym Szwedzkiego Radia doszło do debaty, której inicjatorem był dziennikarz i producent radiowy Bosse Lindquist. Jej tematem była akcja Szwedzkiego Czerwonego Krzyża (S.C.K.) w Niemczech w 1945 roku, nazywana również misją Folke Bernadotte lub ekspedycją „białych autobusów”. W jej wyniku uratowano około 15 345 więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych¹, z czego około 7 200 Polaków². Myślą przewodnią powyższej debaty było jednak hasło „Żydów brać ostatnich”, co spowodowało „medialny szum” wokół jednego z głównych inicjatorów akcji, hrabiego Folke Bernadotte i jego rzekomego antysemityzmu³. Nie jest to jednak jedyna kwestia, budząca kontrowersje, a dotycząca ekspedycji S.C.K. Dodatkowo istnieje problem inicjatora przeprowadzenia rozmów pomiędzy hrabią Folke Bernadotte a Heinrichem Himmlerem, które były niezwykle istotne, gdyż stały u podstaw całej ekspedycji. To właśnie podczas tych kilku spotkań ustalono, jaki charakter przybierze ingerencja S.C.K. w funkcjonowanie obozów koncentracyjnych, kto i kiedy zostanie wysłany do Szwecji, a także, kto zostanie uratowany. Niejasności całej sprawie dodaje fakt, iż zasługi

¹ A. Greayer, S. Sjöstrand, M. Wikberg, *Vita bussarna. Svenska Röda Korsets räddningsaktionen till Tyskland under Andra världskriget*, www.redcross.se, s. 2.

² Były to w większości Polki. Mężczyźni stanowili zaledwie 760 osób. Wśród uratowanych było również 49 noworodków i kilkanaścioro dzieci w wieku od 9 do 14 roku życia, A.N.Uggla, *I nordling hamn. Polacker i Sverige under andra världskriget*, Uppsala 1997, s. 173.

³ A. Greayer, S. Sjöstrand, M. Wikberg, op. cit., s. 2.

sukcesu ekspedycji S.C.K. przypisało sobie kilka osób. Oprócz hrabiego Folke Bernadotte – wiceprzewodniczącego S.C.K., zrobiły to także osoby z otoczenia Heinricha Himmlera. Mam tu na myśli Feliksa Kerstena, jego masażystę oraz Waltera Schellenberga, szefa VI departamentu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa III Rzeszy i przyjaciela Reichsführera SS⁴. Jeżeli wpływ na akcję S.C.K. niektórych z wyżej wymienionych osób jest co najmniej wątpliwy, to bezsprzecznie największą rolę odegrali tu wspomniani już hrabia Bernadotte, a także Niels Christian Ditleff – poseł norweski w Sztokholmie oraz członkowie Światowego Kongresu Żydowskiego (WJC). Należy jednak podkreślić, iż sukces całego przedsięwzięcia tkwił również w sytuacji na arenie międzynarodowej, zmianach politycznych, jakie dokonywały się w III Rzeszy oraz w krajach alianckich, a przede wszystkim w państwach neutralnych, które systematycznie od 1943 roku zaczęły ciężać ku aliantom⁵.

W 1944 roku nie podlegało już wątpliwości, że Niemcy przegrywają wojnę. Jednak natura i rozmiar pokonania III Rzeszy nadal pozostawały kwestią otwartą. Rządy państw europejskich, szczególnie państw neutralnych, jak Szwecji i Szwajcarii, były zaniepokojone swoją przyszłą pozycją w powojennym układzie geopolitycznym. Szwecja obawiała się, że niemiecka hegemonia w obrębie Morza Bałtyckiego może zostać zastąpiona przez radziecką strefę wpływów. Ponadto szwedzkie władze życzyły sobie, zachowując swoją tradycyjną neutralność, zbudować dobre i pełne zrozumienia stosunki z państwami anglosaskimi. Dążyły, aby wsparty one budowę niezależnych państw północno-europejskich, czyli Danii, Norwegii i Finlandii. Tymczasem, póki trwała wojna, Szwecja chciała zademonstrować swoim skandynawskim sąsiadom, że jej neutral-

⁴ Zarówno Schellenberg jak i Kersten napisali wspomnienia, Bernadotte napisał natomiast książkę pt. „Koniec III Rzeszy” na temat wydarzeń w Niemczech w 1945 roku. „Wspomnienia” Schellenberga to książka byłego nazisty „z ludzką twarzą”. Czytając je można zauważyć, jak bardzo starał się oczyścić swoją osobę i przypisać sobie umożliwienie przeprowadzenia ekspedycji S.C.K. Kwestia Bernadotte – Kersten jest nieco bardziej złożona. Folke Bernadotte ani razu nie wspomina w swojej książce zasług masażysty Himmlera dla przeprowadzenia ekspedycji S.C.K. Kersten odpłaca się więc hrabiemu, wspominając o nim w swoich pamiętnikach tylko trzy razy. Rzecznikiem umniejszania roli Folke Bernadotte w rozmowach z Heinrichem Himmlerem na rzecz Feliksa Kerstena był brytyjski historyk Trevor-Roper, autor wstępu do „The Kersten Memories” oraz artykułu na ten temat w „Atlantic Monthly” ze stycznia 1953 roku.

⁵ S. Koblík, *The stones cry out*, New York 1988, s. 118.

ność służy przede wszystkim właśnie im⁶, co w początkowym okresie wojny nie było wcale takie oczywiste. Jednym z ważniejszych problemów władz szwedzkich pod koniec II wojny światowej była ponadto kwestia kapitulacji wojsk hitlerowskich w sąsiednich krajach skandynawskich oraz sprawa pomocy Duńczykom i Norwegom, którzy zostali pojmieni przez Niemców i umieszczeni w obozach koncentracyjnych⁷. Wyrazem owych planów stała się misja Folke Bernadotte na wiosnę 1945 roku. Na jej zrealizowanie wpływ miało jednak jeszcze kilka innych czynników. W Sztokholmie działał energiczny reprezentant norweskiego rządu w Londynie Niels Christian Ditleff, akredytowany 15 grudnia 1943 roku⁸. Od września 1944 roku starał się on przekonać szwedzki rząd, że zorganizowanie pomocy dla więźniów obozów koncentracyjnych jest niezbędne. Propozycje Ditleffa koncentrowały się jednak wokół pomocy dla więźniów norweskich, toteż władze duńskie zaczęły również przygotowywać listy Duńczyków przebywających w obozach, a wśród nich duńskich Żydów przebywających w Theresienstadt⁹. Owe koncepcje zbiegły się w czasie z prywatnymi planami wiceprezesa S.C.K. hrabiego Folke Bernadotte. Miały one powstać podczas jego podróży w listopadzie 1944 r. do Paryża i Londynu. Bernadotte spotkał się tam z Dwightem

⁶ Zanim doszło do misji hrabiego Folke Bernadotte Szwecja posiadała wiele możliwości pomocy swoim skandynawskim sąsiadom. Finlandia w 1944 roku znalazła się w bardzo niekomfortowej sytuacji – była w stanie wojny z ZSRR, a pomocy udzielały jej hitlerowskie Niemcy. Toteż w tym okresie Szwecja służyła jej przede wszystkim pomocą w zakresie pośredniczenia w mediacjach ze Związkiem Radzieckim. Natomiast Dania i Norwegia były wówczas okupowane przez wojska niemieckie. Szwecja wierzyła w ostatnim okresie wojny, że alianci będą usiłowali wykorzystać skandynawskie wybrzeże do otwarcia II-go frontu i przyniosą wojnę północnej Europie. Jednak najgorsze oczekiwania nie potwierdziły się i alianci otworzyli II front we Francji, a Skandynawia nie została objęta działaniami wojennymi. Więcej informacji na temat relacji Szwecji z innymi państwami skandynawskimi w: W. Carlgren, *Swedish foreign policy during the Second World War*, London 1977.

⁷ Na jesieni 1944 roku w hitlerowskich obozach koncentracyjnych przebywało 9000 Norwegów i 6000 Duńczyków. Z 1700-setnej populacji Żydów norweskich, 730 osób zostało wysłanych do Auschwitz, z czego jedynie 12 osób wróciło. Natomiast Duńczycy pochodzenia żydowskiego przebywali głównie w obozie Theresienstadt, [w:] L. Yahil, *Scandinavian Countries to the rescue of the Concentration Camp Prisoners*, Yad Vashem studies on the European Jewish catastrophe and resistance, Jerozolima 1967, vol. 6, s. 183–184.

⁸ A. Greayer, S. Sjöstrand, M. Wikberg, op. cit., s. 6.

⁹ S. Koblik, op. cit., s. 119.

Eisenhowerem oraz Raulem Nordlingiem – szwedzkim konsulem generalnym, aktywnie zaangażowanym w kapitulację wojsk niemieckich w Paryżu¹⁰. Ze względu na kluczową rolę Bernadotte w ekspedycji S.C.K. oraz w negocjacjach z Himmlerem warto postaci hrabiego przyjrzeć się nieco bliżej.

Folke Bernadotte, hrabia na Wisborgu, jako wnuk króla Oskara II (1872–1907) i bratanek króla Gustawa V (1907–1950), był bardzo znaną osobistością w Szwecji. Urodził się w 1895 roku w Sztokholmie jako najmłodsze z pięciorga dzieci księcia Oskara Bernadotte. Podobnie jak rodzeństwo był pozbawiony prawa do dziedziczenia tronu¹¹ ze względu na „pospolite” pochodzenie matki, ale nigdy nie wydawał się być z tego powodu nieszczęśliwy¹². Miał jednak problemy ze szkołą. Nie był bowiem typem intelektualisty i trudno było mu nawet zdać maturę. Najprawdopodobniej spowodowane było to, charakterystyczną dla rodziny Bernadotte, dysleksją. Owe braki rekompensowały mu jednak wybitne zdolności lingwistyczne, płynnie, bowiem posługiwał się językiem angielskim, niemieckim i francuskim¹³. Po ukończeniu szkoły wstąpił do wojska i do 1930 roku służył w kawalerii. Od młodości Bernadotte miał jednak problemy zdrowotne i to w zasadzie skłoniło go do opuszczenia armii. Był już wtedy żonaty. W 1928 roku hrabia Folke Bernadotte poślubił córkę bardzo bogatego amerykańskiego przemysłowca, Estelle Manville. Starła się ona zaszczepić mężowi zainteresowanie biznesem, jednak studia ekonomiczne, które podjął w Nowym Jorku i Paryżu, skończyły się niepowodzeniem. Nadal był jednak osobą publiczną zarówno w Szwecji, jak i w Stanach Zjednoczonych. Uczestniczył w licznych wystawach, występach, obchodach rocznic, gdzie głównie reprezentował króla Szwecji. Ponadto w 1938 roku stanął na czele Szwedzkiego Ruchu Skautowskiego, a w 1943 r. został wiceprzewodniczącym S.C.K.¹⁴. To właśnie dzięki tej funkcji stał się jeszcze bardziej popularny, także poza Szwecją czy USA, bowiem w czasie pełnienia obowiązków wiceprzewodniczącego S.C.K. pomyślnie przeprowadził akcję wymiany angielskich i amerykańskich jeńców wojennych na niemieckich pod koniec 1943 r. oraz prowadził rozmowy z Heinrichem Himmlerem w sprawie uwolnienia więźniów z niemieckich obozów koncentracyjnych. Po woj-

¹⁰ F. Bernadotte, *Koniec III Rzeszy*, Katowice 1946, s. 7–16.

¹¹ Stąd też uzyskał tytuł hrabia na Wisborgu.

¹² K. Marton, *A death in Jerusalem*, New York 1994, s. 61.

¹³ S. O. Persson, *Mediation and assassination. Count Folke Bernadotte's mission to Palestine in 1948*, London 1979, s. 225.

¹⁴ S. O. Persson, *Folke Bernadotte*, Borås 1998, s. 13–14.

nie, już jako przewodniczący S.C.K.¹⁵, Bernadotte zajął się niesieniem pomocy humanitarnej dla niemieckich dzieci z brytyjskiej strefy okupacyjnej, dla Polski, Rumunii, Węgier oraz Austrii¹⁶. Na fali wydarzeń w Niemczech z 1945 r. oraz powojennej działalności humanitarnej 20 maja 1948 r. Folke Bernadotte został wybrany mediatorem ONZ w Palestynie. Jego plany rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie nie były jednak przyjmowane z entuzjazmem przez żadną ze stron. Dzień przed głosowaniem na forum ONZ nad jego drugim planem, 17 września 1948 r., Folke Bernadotte został zastrzelony. Zabójcy nigdy nie zostali ujęci, choć tajemnicą poliszynela było, iż za morderstwem stała żydowska organizacja LEHY i grupa Sterna¹⁷.

Oprócz hrabiego Bernadotte, posła Ditleffa oraz rządu duńskiego kroki w celu ratowania więźniów obozów koncentracyjnych podejmowały również niezależne osoby cieszące się pewnym autorytetem w Europie¹⁸ oraz organizacje żydowskie¹⁹. Niemniej jednak wszystkie podejmowane starania nie mogłyby zostać zrealizowane, gdyby warunki w III Rzeszy na to nie pozwalały. Większość nazistów z otoczenia Hitlera zdawała sobie sprawę z nieuchronnej klęski III Rzeszy. Istotną kwestią było odnalezienie wśród nich osoby chętnej do współpracy. Wybór padł na Heinricha Himmlera – Reichsführera SS. Himmler zawsze robił wra-

¹⁵ Zastąpił na tym stanowisku stryja, księcia Carla.

¹⁶ S. O. Persson, *Mediation...*, s. 229.

¹⁷ W maju 1995 roku minister spraw zagranicznych Izraela Shimon Peres oficjalnie przeprosił rodzinę Bernadotte za jego zabójstwo, S. O. Persson, *Folke Bernadotte*, s. 16–25.

¹⁸ Jednym z nich był Jean Marie Musy – były prezydent Szwajcarii, który na przełomie 1944/45 roku prowadził pertraktacje z Himmlerem na temat wymiany 1200 Żydów, w zamian za których Niemcy mieli otrzymać finansową rekompensatę. Akcję planowano przeprowadzać w cotygodniowych odstępach czasu. Tymczasem na łamach prasy zachodniej ukazały się na ten temat artykuły. Hitler poinformowany o tym przez jednego ze swoich adiutantów zabronił wówczas kategorycznie Himmlerowi prowadzenia jakichkolwiek negocjacji z zachodnimi politykami, Riksarkivet – oddział Arninge (dalej: RA-øA), Svenska Röda Korsets Arkiv, FJa:507a, Afskrift från Dagens Nyheter dagtecknat den 9 februari 1945.

¹⁹ W imieniu WJC (World Jewish Congress) 19 kwietnia 1945 roku z Himmlerem spotkał się Norbert Masur. Tematem dyskusji było ratowanie żydowskich więźniów z niemieckich obozów koncentracyjnych. Dyskusja zakończyła się pomyślnie, gdyż Himmler wyraził zgodę na uwolnienie Żydówek różnego pochodzenia, głównie z Ravensbrück i przewiezienie ich do Szwecji w ramach akcji S.C.K., N. Masur, *En Jude talar med Himmler*, Stockholm 1945, s. 12, 25.

zenie postaci obdarzonej największą władzą w otoczeniu Hitlera. Od połowy 1944 r. oprócz funkcji Reichsführera SS, szefa policji, ministra spraw wewnętrznych, szefa uzbrojenia armii oraz dowódcy armii rezerwowej, był także ministrem wojny, szefem wywiadu oraz zarządzał wykorzystaniem obozowej siły roboczej. Kiedy funkcje te traciły na znaczeniu w miarę kurczenia się granic Rzeszy, rosła jego odpowiedzialność w dziedzinie obrony. Najpierw jesienią 1944 r. stanął na czele milicji wewnętrznej, a następnie otrzymał dowództwo armii. Powyższe sukcesy spowodowały, że Himmlera powszechnie zaczęto upatrywać jako następcę Hitlera. Nigdy jednak swojej władzy nie wykorzystywał przeciwko Führerowi²⁰. Himmler zaczynał mieć jednak wątpliwości. Stopniowo tracił wiarę w ostateczne zwycięstwo. Sytuacja na froncie od połowy 1944 roku bardzo go martwiła. Świat powszechnie wiedział już o istnieniu systemu obozów koncentracyjnych, po tym jak 24 lipca 1944 r. do Majdanka weszła Grupa Armii marszałka Rokossowskiego²¹. Dlatego w momencie, kiedy na skutek interwencji Heinza Guderiana odebrano Himmlerowi zadanie zatrzymania marszu Rosjan, nie pozostało mu nic innego, jak tylko starać się o wzmocnienie własnej pozycji na arenie międzynarodowej. Poddał się wówczas wpływom rzeczników zakończenia wojny – Waltera Schellenberga i Feliksa Kerstena²². Pierwszy z nich, prawnik z wykształcenia, stał od połowy 1944 r. na czele VI departamentu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa III Rzeszy i był jednym z najbardziej zaufanych ludzi Himmlera. Bardzo wcześnie dostrzegł jednak, że Niemcy przegrywają wojnę i gorąco zaczął namawiać Himmlera do ustępstw w kwestiach obozów koncentracyjnych. Reichsführer SS dążył do rozpoczęcia rozmów z aliantami zachodnimi na temat kapitulacji na froncie zachodnim i wspólnej walki przeciw Stalinowi, a kartą przetargową miały być obozy koncentracyjne. Wydaje się jednak, że Schellenberg, jako osoba bardzo inteligentna, mógł zdawać sobie sprawę, że alianci nie będą chcieli pertraktować z Himmlerem. Toteż jest oczywistym, że dbał w ten sposób o swój przyszły, powojenny los²³. Natomiast Feliks Kersten był Finem urodzonym na Łotwie w 1898 roku. W okresie międzywojennym Kersten studiował w Berlinie techniki masażu, u słynnego chińskiego specjalisty dr Ko. Dzięki swym wysokiej klasy umiejętnościom szybko stał się pożądanym na dworach europejskich, a w marcu 1939 r.

²⁰ P. Padfield, *Himmler. Reichsführer SS*, Warszawa 1997, s. 437–438.

²¹ *Ibidem*, s. 441.

²² R. Manvell, H. Fraenkel, *op. cit.*, s. 341–342.

²³ W. Schellenberg, *Wspomnienia*, Wrocław 1987, s. 26–27.

został osobistym masażystą Himmlera. Reichsführer SS cierpiał na ogromne bóle o podłożu nerwowym, co spowodowało, że poniekąd uzależnił się od Kerstena. Toteż nic dziwnego, że władze szwedzkie starały się go wykorzystać, zarówno w sprawie „Warszawskich Szwedów”²⁴, jak i przygotowania gruntu pod przyszłą misję Bernadotte.

Z powyższego wynika, że na przełomie 1944 i 1945 r. kilka czynników złożyło się na misję dyplomatyczną Folke Bernadotte, nie tylko starania samego rządu szwedzkiego, czy prywatne plany hrabiego. Niemniej jednak, gdyby szwedzkie władze nie poparły przedsięwzięcia, to do owych rozmów prawdopodobnie by nie doszło. To one stworzyły warunki dla wyjazdu hrabiego Bernadotte w lutym 1945 r. do Berlina i spotkania z Himmlerem. Już 10 lutego 1945 r. szwedzki poseł pełnomocny w Berlinie Arvid Richert otrzymał wskazówki od rządu szwedzkiego: „Naszą intencją jest przysłanie Folke Bernadotte do Berlina w celu nadzorowania akcji Czerwonego Krzyża²⁵, ale też po to, aby spróbował wynegocjować uwolnienie Norwegów i Duńczyków oraz internowanie ich w Danii bądź w Szwecji. W tym celu powinien skontaktować się z Auswärtiges Amt, ale również z Himmlerem. Spróbuj przez Schellenberga wysondować, czy Himmler jest przychylny spotkaniu z Bernadotte i przedyskutowaniu zaistniałych relacji niemiecko-szwedzkich. Odlot [Bernadotte – D. B.] zaplanowany jest na najbliższą przyszłość [...]”²⁶. Christian Günther, szwedzki minister spraw zagranicznych wiedział, że pomyślność całej misji zależy również od woli Himmlera. Dlatego zwrócił się z prośbą do Feliksa Kerstena, masażysty Reichsführera SS, o pomoc przy negocjacjach, które miał prowadzić Bernadotte²⁷. Jednak negatywny stosunek Hitlera do jakichkolwiek rozmów z zachodnimi politykami poważnie utrudniał nawiązanie kontaktu z Himmlerem. Dlatego Szwedzi postanowili całe negocjacje przeprowadzić oficjalnie, za zgodą osób z najbliższego otoczenia Führera. Wiadomość do Schellenberga o chęci spotkania

²⁴ Byli to szwedzcy przedsiębiorcy, reprezentujący w Warszawie filie szwedzkich koncernów. Kilkoro z nich zostało oskarżonych przez władze niemieckie o współpracę z wywiadem polskim i skazanych na śmierć. Feliks Kersten wpłynął jednak na decyzję Himmlera i przywiózł „Warszawskich Szwedów” do Szwecji jako prezent na Boże Narodzenie, w grudniu 1944 r.

²⁵ Mam tu na myśli ekipę S.C.K. wysłaną w początkach lutego 1945 roku do Berlina, która miała się zająć repatriacją owdowiałych po Niemcach Szwedek i ich dzieci, Z. Łakociński, *Folke Bernadotte i akcja Szwedzkiego Czerwonego Krzyża*, Przegląd Lekarski, 1968, nr 1, s. 147.

²⁶ S. Koblik, op. cit., s. 277.

²⁷ Ibidem, s. 126.

się Bernadotte z Himmlerem dotarła więc drogą oficjalną przez ambasadę szwedzką. To oznaczało, że szef Auswärtiges Amt – Joachim von Ribbentrop – został o wszystkim poinformowany. Ponadto, zanim doszło do spotkania, próbowano wysondować opinię samego Hitlera na ten temat przez Fegeleina, szwagra Ewy Braun. Niestety, Hitler ustosunkował się do tego negatywnie²⁸. Nie miało to jednak większego znaczenia. Do spotkania dążyła zarówno jedna jak i druga strona, a ponadto Himmlera bardzo interesował cel wizyty Bernadotte. W celu uniknięcia wrażenia, że rozmowy będą prowadzone za plecami Führera, Himmler wraz z Schellenbergiem zorganizował dla hrabiego Bernadotte spotkanie z Ernstem Kaltenbrunnerem – szefem Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) oraz Joachimem von Ribbentropem. Gdy więc 17 lutego 1945 r. samolot z Bernadotte wylądował pod Berlinem, hrabia jeszcze tego samego dnia mógł rozpocząć negocjacje²⁹.

Folke Bernadotte spotkał się najpierw z Ernstem Kaltenbrunnerem w jego willi w Wannsee, w obecności Waltera Schellenberga. Spotkanie miało na celu przekonanie szefa RSHA, jak niezwykle ważne jest, aby Bernadotte osobiście mógł spotkać się z Himmlerem³⁰. Kaltenbrunner stanowczo nie chciał się jednak na to zgodzić. W odpowiedzi wiceprzewodniczący S.C.K. użył argumentu dotyczącego pogarszających się wówczas relacji szwedzko-niemieckich, będących wynikiem niemieckich okrucieństw w Danii i Norwegii. Według Bernadotte jedyną osobą, która mogłaby to zmienić był Himmler. Kaltenbrunnerowi nie odpowiadało jednak, że hrabia nie ma oficjalnego polecenia od swojego rządu na przeprowadzenie rozmów. Ale i taki argument nie stanowił dla Bernadotte większego problemu. Podkreślił, iż to, że Niemcy biorą zakładników i okrutnie rozprawiają się z norweskim i duńskim ruchem oporu, nie może być podstawą do dobrych, wzajemnych relacji i taki sam pogląd wyrażają również szwedzkie władze. Nie może być dla Niemców usprawiedliwieniem, że w ten sam sposób postępują również Rosjanie, gdyż i taki kontrargument wysunął wcześniej Kaltenbrunner. W tym momencie do dyskusji wtrącił się Schellenberg i stwierdził, że cała ta sytuacja prowadzi tylko do wypowiedzenia przez Szwecję wojny Niemcom³¹. Kaltenbrunner bardzo się takim argumentem przejął, ale cały czas dążył

²⁸ W. Schellenberg, op. cit., s. 248 i 249.

²⁹ P. Padfield, op. cit., s. 483.

³⁰ F. Bernadotte, op. cit., s. 20.

³¹ Takie sformułowanie było niewątpliwie jedynie „zagrywką słowną” wobec Kaltenbrunna. Trudno sobie wyobrazić, aby na początku 1945 r., kiedy Szwecja od początku wojny zachowywała neutralność, teraz do niej przystąpiła.

temat i pytał, dlaczego Bernadotte chce tak usilnie spotkać się z Himmlerem³². Hrabia posłużył się wówczas alibi, które zapewniło mu szwedzkie poselstwo w Berlinie, a mianowicie stwierdził, iż musi się spotkać z Himmlerem, ponieważ chce uzyskać zgodę na akcję Szwedzkiego Czerwonego Krzyża repatriacji Szwedek, zamężnych z Niemcami, które owdowiały w czasie wojny. Ponadto uchylił Kaltenbrunnerowi rąbka tajemnicy i poinformował, że chciałby dostać dostęp do obozów koncentracyjnych. Szef RSHA nie widział w tym nic złego, więc ostatecznie wyraził zgodę na spotkanie Bernadotte z Himmlerem³³. Pewien wpływ na łagodny stosunek Kaltenbrunna do Bernadotte miała rozmowa pomiędzy Schellenbergiem a szefem RSHA, który po wyjściu hrabiego wmówił szefowi RSHA, że Himmler szykuje go na ministra spraw zagranicznych i jego postępowanie podczas rozmowy zostanie mu w ten sposób wynagrodzone. Kaltenbrunner uwierzył w to i zatelefonował do Himmlera, wyrażając pełną aprobatę dla przyszłego spotkania z Bernadotte³⁴. Ostatnim zadaniem hrabiego, przed rozpoczęciem właściwych negocjacji z Himmlerem, pozostało już tylko spotkać się z Joachimem von Ribbentropem.

Auswärtiges Amt wyrażał chęć na spotkanie z Bernadotte. Doszło do niego zaraz po wizycie u Kaltenbrunna. Rozmowa z Ribbentropem różniła się nieco od poprzedniej. Był to raczej monolog ministra spraw zagranicznych Rzeszy, na który Bernadotte swobodnie przyzwolił. Ribbentrop przedstawił hrabiemu sytuację na froncie oraz na arenie międzynarodowej. Ze wszystkich wysuwanych argumentów Ribbentrop wyciągnął najmniej przez Bernadotte oczekiwaną konkluzję: III Rzesza powinna walczyć u boku Stalina przeciwko aliantom zachodnim. Gdy hrabiemu udało się w końcu dojść do słowa, tak jak w rozmowie z Kaltenbrunnerem zaprezentował, jak bardzo w ostatnim okresie pogorszyły się stosunki pomiędzy Szwecją a Niemcami. W celu ich poprawienia Bernadotte zaproponował, aby władze niemieckie wyraziły zgodę na działalność Czerwonego Krzyża w obozach koncentracyjnych. Ribbentrop

³² Z oczywistych względów Bernadotte nie chciał wyjawić prawdziwego celu swojej podróży. Gdyby Kaltenbrunner nie zgodził się na jego plany, do rozmów z Himmlerem na pewno by nie doszło.

³³ RA-oA, Svenska Röda Korsets Arkiv, FJa:507a, Memorandum från greve Folke Bernadotte angående sammanträffanden i Berlin under tiden 16-21 februari 1945, från den 8 mars 1945.

³⁴ W. Schellenberg, op. cit., s. 250.

zgodził się na to bez żadnych zastrzeżeń. Zgodził się także na spotkanie wiceprezesa S.C.K. z Himmlerem³⁵.

Pierwsze negocjacje zakończyły się więc pełnym sukcesem. Bernadotte wykazał się ogromną cierpliwością i taktem, dzięki czemu całkiem szczęśliwie przez nie przebrnął. Faktem jest jednak, że hrabia, już przed rozpoczęciem misji, miał bardzo silną pozycję w negocjacjach. Był bowiem bratankiem króla szwedzkiego z jednej strony, z drugiej zaś był reprezentantem ważnej organizacji humanitarnej, jaką był S.C.K. oraz miał powiązania z amerykańskimi kołami biznesu. Ponadto na przeprowadzanie negocjacji miał zgodę ministra spraw zagranicznych Szwecji Christiana Günthera³⁶.

Heinrich Himmler udzielił audiencji hrabiemu Bernadotte 19 lutego w Hohen-Lühen, w szpitalu wojskowym doktora Gebhardta³⁷. W czasie spotkania obecny był także Schellenberg. Rozmowa przebiegała całkiem sympatycznie. Bernadotte nie spodziewał się, że szef Gestapo, jedna z potężniejszych osób w III Rzeszy, wygląda jak „wiejski nauczyciel”. Duże znaczenie dla przebiegu rozmowy miał prezent, jaki podarował Himmlerowi Bernadotte. Była to książka z XVII wieku o szwedzkich napisach runicznych. Himmler był bardzo z niej zadowolony³⁸. Podobnie jak w przypadku poprzednich rozmów Bernadotte uczestniczył w dyskusji na temat sytuacji na froncie oraz relacji szwedzko-niemieckich. Ponadto poruszono kwestię norweskiego i duńskiego ruchu oporu. Trudno było jednak podjąć hrabiemu temat planowanej ekspedycji S.C.K. Po tym, jak pertraktacje Himmler – Musy wyszły na jaw, Reichsführer SS nie był skłonny do ustępstw. Pomimo tego Bernadotte zaproponował Himmlerowi przewiezienie wszystkich norweskich i duńskich więźniów obozów koncentracyjnych do Szwecji, gdzie mieliby zostać internowani. Szef Gestapo jednak zdecydowanie odmówił. Wobec tego Bernadotte nadał rozmowie inny charakter³⁹. Poprosił, aby S.C.K. przynajmniej dostało dostęp do obozów koncentracyjnych, szczególnie tych, gdzie mieli przebywać Skandynawowie. Kiedy Himmler wyraził zgodę, Bernadotte zwrócił się z kolejną prośbą. Chciał uzyskać aprobatę Reichsführera na umieszczenie wszystkich Skandynawów w jednym obozie, w celu uła-

³⁵ F. Bernadotte, op. cit., s. 25–28.

³⁶ S. O. Persson, *Folke Bernadotte*, op. cit., s. 5 i 6.

³⁷ F. Bernadotte, op. cit., s. 30.

³⁸ S. O. Persson, *Vi åker til Sverige*, 2002, s. 153.

³⁹ Według „Wspomnień” Walter Schellenberga, to właśnie on, szef VI departamentu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa III Rzeszy miał zaproponować kompromis (s. 250).

twienia pracy S.C.K. Himmler także i na to wyraził zgodę⁴⁰. Bernadotte, choć niezupełnie zakładał taki obrót sprawy, to wygrał bardzo ważną kwestię – możliwość wejścia osobom postronnym do obozów koncentracyjnych. Podczas tego spotkania Bernadotte podjął ponadto temat, który oficjalnie funkcjonował jako jego alibi. Zapytał o możliwość repatriacji szwedzkich kobiet i ich dzieci, ale do tego pomysłu również Himmlera nie było łatwo przekonać. Reichsführer wyraził obawy, że dzieci posiadające obywatelstwo niemieckie będą wychowywane w nienawiści do Rzeszy i jej narodu⁴¹. Bernadotte podjął również sprawę Żydów. Zauważył, że i wśród nich, jak i każdego narodu znajdują się osoby „porządne”. Ku wielkiemu zaskoczeniu hrabiego, Himmler przyznał mu całkowitą rację. Dodał jednak, że w Szwecji nie było możliwości zapoznania się z problemem żydowskim, dlatego żaden Szwed nie jest w stanie zrozumieć niemieckiego punktu widzenia⁴².

Tak właśnie wyglądało pierwsze spotkanie Folke Bernadotte z Heinrichem Himmlerem. Zakończyło się ono wielkim sukcesem. Hrabiego, już po spotkaniu, powiadomił o tym Schellenberg. Obiecał ponadto, że sam będzie doglądał realizacji całego przedsięwzięcia od strony niemieckiej⁴³. Ugodę pomiędzy Bernadotte a Himmlerem zaakceptował także Ribbentrop podczas śniadania z hrabią w dniu 21 lutego. Bernadotte przedstawił mu ustalenia w formie memorandum. Ribbentrop zauważył tymczasem, że III Rzesza nie jest w stanie pokryć kosztów związanych z planowaną ekspedycją S.C.K. Powyższa kwestia nie stanowiła jednak problemu dla hrabiego Bernadotte, ponieważ całość kosztów miały wziąć na siebie władze szwedzkie⁴⁴.

Lutowe rozmowy przeprowadzone przez Bernadotte miały kluczowe znaczenie. Na ich podstawie, po powrocie do Szwecji, wiceprzewodniczący S.C.K. rozpoczął przygotowania do ekspedycji. Musiał jednak na początku marca wrócić do Niemiec, ponieważ otrzymywał liczne wiado-

⁴⁰ RA-oA, Svenska Röda Korsets Arkiv, FJa:507a, Memorandum från greve Folke Bernadotte angående sammanträffanden i Berlin under tiden 16–21 februari 1945, från den 8 mars 1945.

⁴¹ S. O. Persson, *Vi åker*, op. cit., s. 154.

⁴² RA-oA, Svenska Röda Korsets Arkiv, FJa:507a, Memorandum från greve Folke Bernadotte angående sammanträffanden i Berlin under tiden 16–21 februari 1945, från den 8 mars 1945.

⁴³ F. Bernadotte, op. cit., s. 38.

⁴⁴ RA-oA, Svenska Röda Korsets Arkiv, FJa:507a, Memorandum från greve Folke Bernadotte angående sammanträffanden i Berlin under tiden 16–21 februari 1945, från den 8 mars 1945.

mości, że postanowienia jego umowy z Himmlerem są sabotowane przez najbliższe otoczenie Himmlera, a głównie przez Kaltenbrunnera⁴⁵. Podczas owej dwutygodniowej wizyty w III Rzeszy, od 6-go do 19-go marca spotkał się kilkakrotnie z Schellenbergiem i innymi wysoko postawionymi urzędnikami niemieckimi, przede wszystkim jednak ze swoim głównym oponentem Ernstem Kaltenbrunnerem⁴⁶. Podczas pierwszych spotkań Bernadotte próbował ustalić w porozumieniu z reprezentantami duńskich i norweskich władz w Niemczech liczbę skandynawskich więźniów znajdujących się w obozach. Niemcy podawali bowiem liczbę znacznie zaniżoną. Na listach przez nich dostarczanych brakowało przede wszystkim duńskich policjantów oraz duńskich i norweskich Żydów. Według informacji dostarczanych przez stronę niemiecką część z nich znajdowała się w obozie koncentracyjnym Stutthof. Dotarcie ekspedycji S.C.K. do Prus było już jednak w marcu niemożliwe⁴⁷. W lutym 1945 roku Pomorze Gdańskie zostało odcięte od III Rzeszy przez wojska Armii Czerwonej i I Armii Wojska Polskiego⁴⁸. Więźniowie skandynawscy, podobnie jak i innych narodowości, zostali ze Stutthofu ewakuowani przez Niemców i szli w tzw. „marszu śmierci”⁴⁹. Część z nich w marcu znalazła się w Lęborku, zdobytym wówczas przez Armię Czerwoną i Bernadotte miał nadzieję, że władze rosyjskie się nimi zaopiekują⁵⁰. Natomiast duża liczba więźniów Stutthofu znajdowała się jeszcze w Gdyni i władze niemieckie zaproponowały hrabiemu, aby statek Czerwonego Krzyża zabrał ich stamtąd. Hrabia prawdopodobnie zdecydowałby się na to, gdyby nie fakt, że Niemcy chcieli, aby razem z więźniami zostały ewakuowane tysiące niemieckich uchodźców z Prus, na co ze

⁴⁵ F. Bernadotte, op. cit., s. 45.

⁴⁶ S. O. Persson, *Vi åker*, op. cit., s. 191.

⁴⁷ Riksarkivet (dalej: RA), Utrikesdepartementets Arkiv (dalej: UDA), sygn. HP 1618, Rapport från greve Folke Bernadotte från Berlin den 15 mars 1945 till Överstyrelsen för Svenska Röda Korset.

⁴⁸ E. Denkiewicz-Szczepaniak, *Skandynawowie w obozie koncentracyjnym Stutthof (1942–45)*, *Zapiski Historyczne*, 42:1977, z. 3, s. 83.

⁴⁹ RA-oA, Svenska Röda Korsets Arkiv, FJa:507a, Promemoria Malmö Polis från den 6 april 1945 (zeznanie Duńczyka, Börge Edvarda Sörensena, więźnia obozu koncentracyjnego Stutthof dla szwedzkiej policji w Malmö, podpisane przez G. Lindsena).

⁵⁰ Jeszcze w maju 1945 roku do Moskwy przybyło pięciu Duńczyków, pochodzących z obozu Stutthof, którzy spotkali się tutaj z ambasadorem szwedzkim w ZSRR Söderblumem, a następnie przez Szwecję zostali wysłani do Danii, RA-oA, Svenska Röda Korsets Arkiv, FJa:507a, Pismo Söderbluma do ministra spraw zagranicznych Christiana Günthera z 14 maja 1945 roku.

względów czysto praktycznych Bernadotte nie mógł się zgodzić. Wówczas to, władze niemieckie podjęły decyzję, że same wyślą statki do Gdyni i przetransportują wszystkich do Lubeki. Ponadto hrabia spotkał się także z Obergruppenführerem Grawitzem, przewodniczącym Niemieckiego Czerwonego Krzyża, w sprawie uwolnienia z obozu koncentracyjnego księżniczki Sapięhy⁵¹ i hrabiny de Fleurieu⁵². Największe wyzwanie czekało jednak przewodniczącego S.C.K. podczas spotkania z Kaltanbrunnerem, które miało miejsce 7 marca⁵³. Doszło wtedy do wymiany zdań pomiędzy oponentami, a hrabia nie miał już wątpliwości, że w szefie RSHA ma otwartego wroga⁵⁴. W raporcie wysłanym do Zarządu Szwedzkiego Czerwonego Krzyża Bernadotte napisał: „Podwładni Himmlera, a przede wszystkim szef tajnej policji niemieckiej Kaltenbrunner, są bardzo przeciwni mojemu projektowi i usiłują doprowadzić, aby Himmler odwołał swoje pozwolenia”⁵⁵. Hrabia, wiedząc, że Kaltenbrunner będzie sabotował postanowienia pierwszych negocjacji z Himmlerem, postanowił jednak przeprowadzić ekspedycję, tym bardziej, że przygotowania do niej były już na etapie bardzo zaawansowanym. Już 12 marca 1945 r. pierwsza kolumna szwedzkich „białych autobusów” przekroczyła granicę z III Rzeszą. Personel nie przekraczał, w myśl umowy z Niemcami, 250 osób. Grupa składała się z trzech plutonów autobusów po 12 pojazdów w każdym oraz jednego plutonu transportowego. Poza tym korpus składał się z plutonów: warsztatowego, kucharskiego, sanitarnego i intendentury. Szefem ekspedycji mianowano pułkownika Gottfrida Bjorcka. Ponadto personel zestawiono w całości z ochotników wybranych wśród zawodowych żołnierzy oraz rezerwistów powołanych do służby. Dystynkcje wojskowe na mundurach zastąpiono emblematami Czerwonego Krzyża⁵⁶. Za kwaterę główną obrano pałac w Friedrichsruch, którego właścicielami była rodzina Ottona von Bismarcka⁵⁷. Tymczasem

⁵¹ Szwedzi byli w posiadaniu listy niektórych członków polskich rodzin hrabiowskich np. Tyszkiewiczów czy Potockich, z ich dokładnymi danymi personalnymi oraz nazwami obozów, w których byli przetrzymywani, RA, Svenska Röda Korsets Arkiv 1864-, vol. 2, Lista członków polskich rodzin hrabiowskich.

⁵² RA, UDA, sygn. HP 1618, Rapport från greve Folke Bernadotte från Berlin den 15 mars 1945 till Överstyrelsen för Svenska Röda Korset.

⁵³ S. O. Persson, *Vi åker*, op. cit., s. 191.

⁵⁴ F. Bernadotte, op. cit., s. 46.

⁵⁵ RA, UDA, sygn. HP 1618, Rapport från greve Folke Bernadotte från Berlin den 15 mars 1945 till Överstyrelsen för Svenska Röda Korset.

⁵⁶ Z. Łakociński, op. cit., s. 147.

⁵⁷ F. Bernadotte, op. cit., s. 45.

na miejsce internowania Skandynawów wybrano obóz koncentracyjny Neuengamme⁵⁸. Korpus napotykał jednak na wiele trudności, szczególnie ze strony Kaltenbrunnera. W tej sytuacji bardzo pozytywną rolę odegrał Schellenberg, którego podwładni wprowadzali celowo zamęt wśród komendantów obozów, aby nie dopuścić do realizacji rozkazów szefa RSHA⁵⁹.

W takich warunkach doszło do drugiego spotkania hrabiego Bernadotte z Himmlerem (ponownie w obecności Schellenberga). Odbyło się ono 2 kwietnia 1945 r. w szpitalu Hohen-Lühen. Podczas owego spotkania Himmler wyraził zgodę na kolejne ustępstwa. Pozwolił, aby część więźniów internowanych w Neuengamme mogła wrócić do domu. Wyraził jednak opinię, że powinno się to odbywać systematycznie, ponieważ wzbudziłoby to zbyt duże zainteresowanie. Ustalono więc, iż wszystkie duńskie i norweskie kobiety, chorzy oraz pewna część studentów norweskich zostanie przewieziona do Szwecji. Również wszyscy duńscy policjanci będą mogli powrócić do Danii. Reszta Skandynawów, która będzie systematycznie transportowana do Szwecji lub Danii, będzie musiała pozostać tam do końca wojny. Nie rozmawiano jednak tylko na temat przeprowadzanej właśnie akcji S.C.K. Himmler często napominał o sytuacji Niemiec na froncie wschodnim oraz ogólnie o sytuacji międzynarodowej, w jakiej znalazła się III Rzesza. W pewnym momencie Reichsführera wywołano do telefonu i w pokoju pozostał jedynie Bernadotte i Schellenberg. Wówczas to Bernadotte przekonał się (wcześniej tylko podejrzewał), jaka jest cena ekspedycji S.C.K. Schellenberg poprosił hrabiego Bernadotte o mediację pomiędzy Himmlerem a Eisenhowerem na temat ewentualnej kapitulacji wojsk niemieckich na froncie zachodnim. Hrabia jednak stanowczo odmówił⁶⁰. Stwierdził, że to Himmler osobiście powinien wystąpić z taką propozycją. Hrabia obawiał się jednak zaangażowania w sprawy polityczne, ponieważ władze angielskie,

⁵⁸ Według jednego z polskich więźniów obozu Neuengamme, Bogdana Suchowiaka, dla Skandynawów wyznaczono w Neuengamme oddzielne baraki odgródzone od reszty drutem kolczastym i posterunkami. Kontakty pomiędzy „skandynawską” częścią obozu koncentracyjnego, a „międzynarodową” były zabronione. Skandynawowie ponadto mieli o wiele lepsze warunki materialne, gdyż Czerwony Krzyż regularnie dostarczał im paczki żywnościowe, B. Suchowiak, *Neuengamme*, Warszawa 1979, s. 138.

⁵⁹ W. Schellenberg, op. cit., s. 251.

⁶⁰ RA, Folke Bernadottes Arkiv, vol. 3, Antekninger över vissa samtal m.m. under greve Folke Bernadottes vistelse i Tyskland den 29 mars – 8 april 1945 från 9 april 1945.

znając stanowisko Stalina, nie były przychylnie żadnym rozmowom z Himmlerem, nawet za cenę więźniów obozów koncentracyjnych⁶¹. Bernadotte bardzo dobrze zdawał sobie z tego sprawę, dlatego odmówił. W przekonaniu, że postąpił słusznie, utwierdziła go dalsza część rozmowy, gdy Himmler nic nie wspomniał o ewentualnych pertraktacjach z Eisenhowerem. Ta sprawa pozostała wówczas nieroztrzygnięta.

Podczas kolejnego spotkania w dniu 21 kwietnia 1945 r., Himmler (tradycyjnie już w obecności Schellenberga) ponownie nie zapytał oficjalnie Bernadotte o możliwość pośredniczenia w pertraktacjach z Eisenhowerem. Zrobił to Schellenberg i usłyszał po raz kolejny odmowę. Rozmowa ta, tak jak poprzednie, dotyczyła raczej kwestii humanitarnych. Himmler był wówczas bardzo roztrzęsiony i niewyspany. Nie chciał zgodzić się na propozycję Bernadotte przewiezienia wszystkich internowanych więźniów z Neuengamme i z obozów w Danii do Szwecji. Poczynił jednak pewne ustępstwa, zgadzając się m.in. na możliwość przewiezienia internowanych z Danii do Szwecji, gdyby doszło do walk na terenie okupowanych przez Niemców państw skandynawskich oraz zabrania wszystkich kobiet z obozu koncentracyjnego Ravensbrück⁶². Warto przyrzeć się nieco ostatniemu elementowi umowy pomiędzy Bernadotte a Himmlerem z 21 kwietnia, tzn. możliwości zabrania wszystkich kobiet z obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Bernadotte w swojej książce „Koniec III Rzeszy” do sprawy tej nie przywiązuje większej wagi. Dla nas jest o tyle istotna, iż gros więźniarek tego obozu stanowiły Polki. Kwestia tego postulatu nie jest jednak prosta. Wydaje się, że Himmler zgodził się na wyjazd wszystkich więźniarek z Ravensbrück, a nie jak chciał Bernadotte, tylko Francuzek⁶³, ze względu na wcześniejsze pertraktacje z Norbertem Masurem – szwedzkim reprezentantem Światowego Kongresu Żydowskiego (WJC), do których doszło dzień przed spotkaniem z Bernadotte. Rozmowa ta była bardzo nietypowa. Z Himmlerem spotkał się Żyd i negocjował z nim los więźniów obozów koncentracyjnych⁶⁴. Pomimo tego, Masur wynegocjował wywiezienie z obozów jedynie 1000 Żydów. Dlaczego więc Himmler powiedział Bernadotte, żeby zabrał on wszystkie więźniarki z Ravensbrück? Możliwe, że odpowiedź tkwi po prostu w złym samopoczuciu Himmlera oraz działalności Kerstena i Schellen-

⁶¹ K. Marton, op. cit. s., 79 i 80.

⁶² R. Hewins, *Folke Bernadotte. His life and work*, Minneapolis 1950, s. 144.

⁶³ Jest to podstawą do oskarżania Folke Bernadotte o antysemityzm, F. Bernadotte, op. cit., s. 71.

⁶⁴ Do owego spotkania doszło za pośrednictwem Feliksa Kerstena – masażysty Himmlera, R. Manvell, H. Fraenkel, op. cit., s. 360–361.

berga, którzy ciągle na niego naciskali i promowali coraz szersze ustępstwa na rzecz hrabiego⁶⁵. Himmler nadal jednak nie potrafił osobiście poprosić Bernadotte o pośrednictwo w pertraktacjach z aliantami zachodnimi. Bał się zdradzić Führera. Sytuacja zmieniła się jednak, gdy Fegelein powiadomił Himmlera o załamaniu nerwowym Hitlera. Reichsführer podjął szybką decyzję o wysłaniu Schellenberga do Lubeki, gdzie spodziewał się zastać Bernadotte, aby ustalić termin następnego spotkania. Himmler zamierzał powiedzieć hrabiemu, że jest gotów prosić go oficjalnie i we własnym imieniu, żeby przekazał Eisenhowerowi wiadomość o kapitulacji⁶⁶.

Schellenberg dogonił hrabiego 23 kwietnia, w pobliżu duńskiej granicy we Flensburgu i przekonał go, żeby jeszcze tego samego dnia spotkał się z Himmlerem w Lubece. Spotkanie odbyło się o godzinie 23.00 w szwedzkiej ambasadzie⁶⁷. Himmler mówił to, co Bernadotte wiedział od dawna, że chociaż sytuacja Rzeszy od dłuższego czasu była katastrofalna, to on nie mógł się zdobyć na złamanie przysięgi wobec Führera podczas ich poprzednich spotkań. Teraz jednak, w sytuacji, kiedy Hitler prawdopodobnie już nie żył, lub niedługo miał umrzeć, on, Reichsführer SS, był gotów poddać się na froncie zachodnim i otworzyć wojskom angielskim i amerykańskim drogę na wschód, przeciw Stalinowi. Następnie poprosił hrabiego, aby przekazał tę wiadomość rządowi szwedzkiemu, który miałby ją przekazać dalej do Eisenhowera. Bernadotte uważał, zresztą słusznie, że Zachód nie zgodzi się na odrębne pertraktacje pokojowe, ale obiecał przekazać swemu rządowi tę propozycję, jeśli Himmler obejmie kapitulacją także Danię i Norwegię⁶⁸. Negocjacje zakończyły się 24 kwietnia około 2.30 w nocy⁶⁹. Było to ostatnie spotkanie hrabiego Bernadotte z Himmlerem.

Misja dyplomatyczna Folke Bernadotte w Niemczech nie zakończyła się jednak wraz z ostatnim spotkaniem z Himmlerem. Otóż po tym, jak propozycje Himmlera wywołały wśród aliantów zachodnich szok, ale też szybką i zdecydowaną odpowiedź odmowną⁷⁰ Bernadotte, odpowiedzialny za mediacje, musiał pojechać do Niemiec i poinformować o tym Schellenberga. W ten sposób kwestia więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych włączyła wiceprezesa S.C.K. w świat wielkiej poli-

⁶⁵ K. Marton, op. cit., s. 80.

⁶⁶ P. Padfield, op. cit., s. 527.

⁶⁷ R. Hewins, op. cit., s. 450.

⁶⁸ P. Padfield, op. cit., s. 528.

⁶⁹ F. Bernadotte, op. cit., s. 78.

⁷⁰ K. Marton, op. cit., s. 81.

tyki. Schellenberg wydawał się hrabiemu zdruzgotany tą decyzją. Zaraz jednak stwierdził, że można kontynuować rozmowy na temat bezkrwawej kapitulacji wojsk niemieckich w Danii i Norwegii, co oszczędziłoby owe kraje przed zniszczeniem⁷¹. Plany te można by nazwać jednak dogorywaniem pomysłów Himmlera. Nie mógł się on już spotkać z hrabią, toteż negocjacje miały być prowadzone przez Schellenberga. Jednak ostatecznie do nich nie doszło i to z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze, o planach takich dowiedziała się prasa i nagłośniła całą sprawę (co rozwścieczyło Hitlera, który w konsekwencji „wydziedziczył” Himmlera z wszystkich funkcji)⁷². Po drugie, jeżeli nawet alianci czy rządy państw skandynawskich chciały rozmawiać na temat bezkrwawej kapitulacji wojsk niemieckich w Danii i Norwegii, to kategorycznie nie chciały tego robić z Himmlerem. Uważano powszechnie, że jedyną kompetentną osobą był następca Hitlera, admirał Dönitz⁷³. Schellenberg zatem kontynuował nadal negocjacje. Tym razem jednak w imieniu Dönitza, który nakazał kapitulację niemieckich wojsk w Danii⁷⁴. Natomiast sprawa kapitulacji wojsk niemieckich w Norwegii miała już zostać poruszona w trakcie bezpośrednich pertraktacji pomiędzy Dönitzem, a Eisenhowerem⁷⁵.

W pierwszej połowie 2005 roku minęło sześćdziesiąt lat od zorganizowania ekspedycji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża oraz negocjacji hrabiego Folke Bernadotte z Reichsführerem SS Heinrichem Himmlerem. Pomimo tego, że oba te przedsięwzięcia zakończyły się pełnym sukcesem, nadal budzą wiele wątpliwości wśród historyków i publicystów, głównie szwedzkich. Przez długie lata zarówno ekspedycja S.C.K., jak i misja Bernadotte były wielką chlubą Szwedów. Miały poprawiać wizerunek Szwecji, która podczas II wojny światowej w różnym stopniu musiała współpracować z III Rzeszą, aby utrzymać swoją neutralność. Nie mniej jednak, wydaje się, że każdy, nawet największy sukces naturalnie budzić musi zawsze jakieś kontrowersje. Tak samo jest i w tym przypadku. Negocjacje Bernadotte z Himmlerem doczekały się wielu opracowań, głównie obcojęzycznych. Większość z nich, zwłaszcza tych nowszych, przedstawia fakty, opiera się na archiwaliach i prezentuje kwestię obiektywnie. Mam tu na myśli pozycje autorstwa Sune Perssona, Kati Marton czy Stevena Koblika. Oddają, co należy zarówno Feliksowi Kerstenowi, Walterowi Schellenbergowi, Nielsowi Christianowi Ditleffowi,

⁷¹ F. Bernadotte, op. cit., s. 80.

⁷² P. Padfield, op. cit., s. 531.

⁷³ F. Bernadotte, op. cit., s. 81.

⁷⁴ Ibidem, s. 85.

⁷⁵ Ibidem, s. 87.

jak i Folke Bernadotte, gdyż każdy z nich miał większy lub mniejszy udział w ekspedycji S.C.K. oraz negocjacjach Bernadotte z Himmlerem. Jednakże jeden z historyków, profesor Trevor-Roper wydaje się, iż dał wiarę wersji Feliksa Kerstena, jakoby Folke Bernadotte nie odgrywał większego znaczenia w negocjacjach z Himmlerem. Ponadto we wstępie do „The Kersten Memories” wspomina, że Bernadotte podczas jednej z rozmów odmówił Himmlerowi zabrania innych niż skandynawskich więźniów z obozów koncentracyjnych⁷⁶. Wydaje się, że to właśnie stało się podstawą do oskarżenia Bernadotte o antysemityzm. Kontrowersje budzi również sama ekspedycja Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, która była wynikiem misji dyplomatycznej Bernadotte. Obóz Neuengamme został podzielony na część skandynawską i drugą, przeznaczoną dla innych narodowości. W celu uzyskania miejsca dla Duńczyków i Norwegów Szwedzi ewakuowali 2000 francuskich, polskich i rosyjskich więźniów do innych obozów m.in. do Hanoweru i Braunschweigu. Kiedy ekspedycja objęła również więźniów innych narodowości wielu z nich zmarło podczas akcji, ponieważ transportowano ich do Danii wagonami towarowymi. Zatem warunki, w których przewożono więźniów przypominały te, w jakich przybyli oni do obozów koncentracyjnych⁷⁷. Mimo wszystko należy jednak pamiętać, iż w wyniku ekspedycji uratowano ponad 15000 więźniów obozów koncentracyjnych, a misja dyplomatyczna Folke Bernadotte zapobiegła nie tylko śmiertelnym ewakuacjom obozów koncentracyjnych przed nadciągającym frontem, ale także dała możliwość ingerencji organizacji humanitarnej, jaką było S.C.K. w działalność obozów, do których nikt wcześniej nie miał dostępu.

⁷⁶ F. Kersten, op. cit., s. 15.

⁷⁷ I. Lamfors, *Mörka fläckar på de vita bussarna*, Dagens Nyheter. Kultur, 26. 01. 2005.